



Wielkiego

Xięstwa

## P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dehara i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 231. — W Poniedziałek dnia 3. Października 1836.

### Wiadomości zagraniczne.

#### Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 26. Września.

#### Herolda Krolestwa Polskiego.

Dodatkowo do obwieszczenia wydanego przez siebie pod dniem 6. b. m. a przez Dziennik Powszechny. Gazetę Warszawską, Kuryera i Dzienniki Wojewódzkie ogłoszonego, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż każdy zgłaszający się o przyznanie szlachectwa dziedzicznego, z tytułu nabytego, bądź przed ogłoszeniem, bądź po ogłoszeniu prawa, prócz dopełnienia formalności prawem o szlachectwie i wzmiankowanem dopiero obwieszczeniem wskazanych, winien nadto: 1) Wyśzczególnić dokładnie w swoim podaniu imiona i wiek prawego swego płci obojg potomstwa, a razem dołączyć urzędowe wyciągi metryk wszystkich dzieci swoich, na właściwej cenie stępu spisane. 2) Dołączyć na papierze stępowym dziesięciogroszowym świadectwo Kommissji Wojewódzkiej, jako podający sam, lub jego przodkowie, w księgach obywateli szlachty Województwa byli zapisani. — Działło się na posiedzeniu Heroldji w Warszawie dnia 8. (20.) Września 1836 r.

(Tu Podpisy).

JO. Feldmarszałek, Xiążę Warszawski, Namieśnik Królestwa, onegdaj w południe wy-

jechał dla odbycia przeglądu pierwszego korpusu; spodziewany z powrotem w przyszłym tygodniu.

Nocy onegdajszej wyjechali, Hrabiowie: Tatyszew i Palfy do Petersburga, Generałowie jazdy: Roźniecki w Krakowski, a Hr. Krasński w Płockie.

#### Francya.

Z Paryża, dnia 20. Września,

Jeden z tutejszych dzienników opozycyjnych powiada: Po wielu nadaremnych usiłowaniach potrafiło się nareszcie Ministerjum z dnia 6. Września uzupełnić. Trzech Marszałków i czterech General Poruczników nie chciało się z doktrynami połączyć, a jednak dziennik Paix ciągle obiecywał, że sławny pałasz przewodniczyć będzie wydziałowi Ministerstwa wojny. Ujrzano się w konieczności udania się do jednego Adjutanta królewskiego, któremu osobiste położenie posłusznym być nakazywało. Już raz uległ General Bernard woli królewskiej, wstępując do trzydniowego Ministerjum w charakterze Ministra wojny, i nie sądzono, żeby Pan Guizot członka owego Ministerjum za kolegę miał przyjąć. Lecz nikogo innego nie znaleziono i trzeba zatem było nienajlepsze nabycie udanem zadowoleniem pokryć. Pan Martin także zmuszony został, jak wiadomo, przyjąć wydział, który się z jego powołaniem bynajmniej nie zgadza.



Ale Panowie Bernard i Martin są także tylko Quasiministrami, i trzeba im było przydać pomocników, aby im pracę ułatwić. Tak np. polecono Panu Duchatelowi przełożenie Izby praw celnych, a Szefowie biur zajmować się będą szczegółami administracji. Pan Bernard sądził z swęj strony, że powinien wydział swój na dwie podzielić sekcye; na czele zaś tych postawił Generała Schramma i Pana Martineau-des-Chesneze, którzy wszystkie czynności odbywać będą tak, że Pan Bernard nazwisko swoje tylko podpisze. Generał Bernard znany jest jak wyborny oficer inżynierji i zjednał sobie wielkie imię w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki przez wzmocnienie brzegów morskich, jakie tam poczynił. Jest on prócz tego mężem zawdzięczającym wszystko rewolucji lipcowej, bo bez niej byłby się zapewne na zawsze z ojczyzną pożegnał; ale zapewne sam czuje, że nie jest zdolny piastować urząd, który mu narzucono. Teraz, gdy nareszcie gabinet z dn. 6. Września uzupełniono, trzeba być przekonanym, że niepodobno mu będzie wytrzymać próbę przed Izbą. Z wszystkich Ministrów jeden tylko Pan Guizot śmiało może na mównicy stanąć; wszyscy jego koledzy nie mają dostatecznej wymowy, aby sprawy Ministrów bronić. — Paix przeciwnie powiada o tym samym przedmiocie: Generał Porucznik Bernard mianowany Ministrem wojny. Cóż na to powie Konstytucjonista i przyjaciele tiers-parti? Nie zapomniano bynajmniej, że onito pierwsi zalecali Królowi wybór Generała Bernarda, wprowadzając go jako Ministra wojny do gabinetu z dnia 10. Listopada. Lecz Generał Bernard obejdzie się bez polecenia tiers-parti i inne dyplomata krajowi okaże. Był Adjutantem Cesarza, a Napoleon, którego wyroki o otaczających go osobach są niezachwiane, wyrzekł o nim na wyspie Sw. Heleny: Generał Bernard jest jednym z najmocniejszych ludzi, jakich znałem. Po naszych klęskach w 1814. roku udał się Generał Bernard do Stanów Zjednoczonych; żył tamże w ciągu 15 lat restauracji i uporządkował środki obrony kraju tego. Dowiedziawszy się, że rewolucja lipcowa przywróciła Francji kolory narodowe, odrzucił wszystkie ofiary rządu Stanów amerykańskich i raz jeszcze usługi swoje własnej poświęcił ojczyźnie. Był Adjutantem Napoleona jest teraz Adjutantem Ludwika Filipa, a tak ciągle jeszcze owym cnotliwym mężem, którego kraj chętnie na czele wydziału wojennego ujrzy. Stusznosc na naszej była stronie, gdyśmy przepowiadali opozycję, że wybór Króla godnym będzie armii. Dowody przywiązania dane przez Ge-

nerała Bernarda krajowi i wolności zmuszą ducha stronniczego do milczenia, a oszczerstwo niepodobnem będzie.

Czytamy w Paix: Kilka dzienników donosi, że Panowie Molé i Guizot chorobą złożeni, Prezes Rady ministrów był istotnie nieco słaby, ale teraz zdrow zupełnie. Pan Guizot ciągle był czerstwy. Lecz choroba Pana Martina nie ulega niestety żadnej wątpliwości, i tego była rodzaju, że o sprawach publicznych nie można było z nim mówić. Zapadł na zapalenie, lecz spodziewają się, że niezadługo będzie mógł odwiedzić Króla.

Z dnia 22. Września.

Listy z Tulonu nie zgadzają się bynajmniej z rozsiałą niedawno pogłoską o zaniechaniu wyprawy do Konstantyny. Wątpiącym jeszcze teraz o przyjsciu tej wyprawy do skutku, wyrażono w tychże, możemy mnożstwo niezawodnych przytoczyć faktów. I tak np. udadzą się do Afryki trzecie bataliony 23, 47, 62, 2 i 17 regimentu wojska liniowego; niektóre z nich już do Bony popłynęły. Ostatnie listy z Oranu z d. 5. b. m. donoszą, że drugi batalion 17 regimentu udał się do cytadeli Marsel Kebir i tam czekać będzie na okręty, które wspomniane wyżej oddziały wojska przewiożą. Żołnierze przeznaczeni do legionu hiszpańskiego odebrali rozkaz, aby znowu wstąpił do swych dawniejszych korpusów. Wszystko to łącznie z innymi wypadkami oczywiście dowodzi, że wyprawa do Konstantyny niezawodnie nastąpi.

Czytamy w Dzienniku Sporów: Nie wierzymy, żeby rzeczpospolita miała wielu zwolenników w Hiszpanii, a przecież nam donoszą, że ją, podług jednych w Tortosie, a podług drugich w Walencji ogłoszono. Jeżeli nam dobrze doniesiono, wnosć należy, że wiadomość o tym wypadku rząd madrycki odebrał d. 14. wieczorem na kilka chwil przed odejściem poczty, a pewną jest rzeczą, że już dnia 12 obawiano się w samej stolicy rozruchów anarchicznych. Rozruchy te już od kilku dni przez kluby ukartowane zostały i miały zamiar oddać najwyższą władzę mężom, jakimi są Rozaga i Cardero; znanym z tej strony, że wszelką swawolę popierać będą. Dzienniki madryckie milczą o wypadkach wojennych i zdaje się, że ślad Generała Gomeza na chwilę zaginął. Obecnie najwięcej wszystkich to zajmuje, aby wszystkich urzędników z czasów dawniejszej administracji usunąć.

Papiery i na dzisiejszej giełdzie ciągle spadły. Szczególniej starano się pozbywać papiery neapolitańskie, które się na 96 i 60 C. zniżyły. Nie możemy sobie, mówi jeden dziennik tutejszy, wytłumaczyć położenia gieł-



dy. Od kilku dni ciągle się cena papierów publicznych zniża, a przecież ważnych powodów do tego odkryć nie podobna. Niektórzy przypisują to brakowi pieniędzy. Jednakże nie możemy tego przed sobą uitać, że obecna zmianę raczej politycznemu położeniu Europy, nie zaś niedostatkowi pieniędzy przypisać należy. Aby się o tej prawdzie przekonać, zważać tylko należy, że już od szesnastu tygodni papiery chwilowo a nie powoli spadały, a ostatnie powinno było nastąpić, gdyby tylko brak pieniędzy przyczyną był jego. Każde zniżanie się papierów było zawsze skutkiem jakiejś niepomyślniej wiadomości z zewnątrz. Uważać je przeto wypada za polityczne nie zaś za finansowe.

Z dnia 23 Września.

Drogą nadzwyczajną odebraliśmy tu listy z Madrytu, sięgające do d. 17.; zawierają one nader ważną wiadomość. Mimo niechęci Szefa karolistowskiego Cabrery, który nie chciał zostawać pod rozkazami Generała Gomeza, ciągle jednak ten ostatni, stosownie do odebranych instrukcyi, w tym postępowal kierunkowo, w którym, jak wiedział, z Cabrerą spotkać się musi. I w rzeczy samej ześli się ci dwaj Generalowie z swemi korpusami pod Utiel, poczem Cabrera postanowił w skutek rozkazu Don Carlosa stanąć pod Generalem Gomezem. I Quilez obecnie z nimi się połączył; a tak Gomez, mianowany Naczelnym wodzem wszystkich wojsk karolistowskich w Cuenca, ma blisko 20,000 ludzi. Na wiadomość o tym połączeniu, zebrał General Rodil tyle żołnierzy, ile tylko mógł i niezwłocznie wyruszył z Madrytu ku Utielowi. San Miguela i kilku innych Szefów wezwano, aby się z nim połączyli i spodziewają się, że siły te będą dostateczne do zastąpienia stolicy.

Na giełdzie dzisiaj panowało bardzo wielkie zamieszanie i obawa. Przy otwarciu tejże stała 3 procentowa renta francuzka po 78. 35, i ani się o nią pytano, ani jej też nie sprzedawano; nikt nie chciał rozpoczynać interesów, gdy nagle sprzedanie 90,000 fr. renty (3 miliony kapitału) kurs na 78. zniżył. Po tej czynności kurs przez kwadrans był niezmienny, gdy w tym Agent jeden wexlowy, kupiwszy 60,000 renty spekulantom znowu ducha dodał i kurs na 78. 50 wzniósł. Lecz od tej chwili zewsząd cisnęli się sprzedający, a renta spadła bez reakcyi na 77. 55 i przy zamknięciu giełdy stanęła na 77. 60. Wszystkie inne papiery skarbowe mniej więcej doznały tego samego losu, a mianowicie papiery hiszpańskie, które na chwilę 19½ zanośowane na 20 stanęły. Portugalskie spadły z 32 na 30½, neapolitańskie z 96. 50 na 94. 60. Nietylko zaś papiery

rzadowe, ale nadto akcje najpewniejszych zakładów, jak np. papiery banku francuzkiego i belgijskiego chciano sprzedawać, a kupujących nie było. A przecież nie krążyła żadna pewna wiadomość na giełdzie i tylko zdawało się, że pogłoska o ogłoszeniu rzeczywistej w Madrycie i wkroczeniu Karolistów do Bilbao na wieść jakąś zasługiwała. Choć nie pewnego o tych wiadomościach nie wiemy, najdoświadczeni jednak mężowie, znający tryb giełdowy sądzą, że jakaś pewna i bardzo niepomyślna wiadomość nadejść musiała. Bank tutejszy oświadczył zresztą niektórym kupcom, że swego diskonto na żaden przypadek nie podwyższy; ale łatwo przewidzieć można, że pod względem waluty mającej być diskontowaną, bardzo ostrożnym będzie.

Anglia.

Z Londynu, d. 20. Września.

Artykuł Times, który spowodował Morning Chronicle do uwag nad wypadkami w Portugalii, zawiera największe pociski miotane na politykę Lorda Palmerstona, jakie nam się tylko w piśmie tém czytać zdarzyło. Times korzysta bowiem z ostatnich wypadków w Lizbonie i zwała wszystko na tego Ministra, co się tylko nieszczęśliwego na świecie wydarza i na czem Anglia cierpi, albo w czem trudności doznaje tak pod względem Hiszpanii, Portugalii, Francyi i Belgii, jak Rosyi, Holandyi, Niemiec i Turcyi. Szczególniej twierdzi, że beścilny traktat poczwórnygo przymierza ułatwił wszystko demokracji na półwyspie pirenejskim. Kuryer przeciwnie stara się dowieść, że to li tylko beścilności rządu hiszpańskiego i portugalskiego przypisać należy, i że traktat wspomniany raczej wypadek ten wstrzymał albo przynajmniej opóźnił i złagodził. Globe zbija przypuszczenie Times, jakoby wszystko to, co w nim umieszczono o polityce zewnętrznej, wypłynęło z pióra Lorda Palmerstona.

Morning Post sądzi, że zaślubienie Mademoiselle d'Este, córki Xięcia Sussex, z zostającym w służbie rosyjskiej Xięciem Ernestem Philippsthal, który od dawnego czasu bawi w Anglii, nie zadługo nastąpi. Xiążę Sussex miał się już nawet w tym przedmiocie naradzać z Królem w Windsorze.

Hiszpania.

Z Madrytu, d. 10. Września.

Wczorajsza Gazeta Dworska donosi o mianowaniu Don Joaquin Francisco Campuzano, Hrabiego Rechen, nadzwyczajnym Posłem i pełnomocnym Ministrem przy Dworze francuzkim, Pierwszym Sekretarzem poselstwa



mianowany został Don Juan Hernandez, terazniejszy Konsul hiszpański w Perpignan.

Espanol pisze: „Nie możemy uiać mo-  
cnego naszego ubolewania, czytając w Gaze-  
cie dworskiej rozkład 200 milionów realów na  
prowincję królestwa, gdyż jesteśmy przeko-  
nani, iż środek ten wzbudzi we wszystkich  
prowincjach niechęć ku Rządowi, tak, jak by-  
ło w roku 1822 z powodu nałożonej kontrybu-  
cyi. Mnóstwo listów, któreśmy wczoraj i dziś  
odebrali z Kastylii i Andaluzji, potwierdza to,  
cośmy przepowiedzieli. Mniemamy więc, iż  
powinniśmy zwrócić uwagę Rządu na rozkład  
tych 200 milionów realów. Żądają 4,100,000  
realów od nieszczęśliwej prowincji Segowii,  
która przez niską cenę wełny, zniszczenie fa-  
bryk sukiennych, zmniejszenie trzód, i prze-  
chody karolistów pod dowództwem Gomeza  
i Basilio, została przywiedziona do największej  
nędzy, a oprócz tego niektóre miejsca, przez  
dostawy dla wojska, podatki swoje już na kilka  
lat z góry zapłaciły. Na prowincję Avila na-  
łożono tylko 2 miliony, a na prowincję Valla-  
dolid 4 miliony. Jak że można przypuścić,  
aby prowincja Segowii była w możności za-  
płacić 4,100,000 realów? Później okażemy,  
jak niesprawiedliwym jest takie postępowanie;  
teraz zaś oświadczamy, iż prowincja ta nie  
może wypłacić takiej sumy. Oby Rząd słu-  
chał głosu rozumu i przekonał się o prawdzi-  
wym stanie kraju.“

#### Portugalia.

Listy prywatne z Lizbony, wspomniane  
przez Times w doniesieniach giełdowych,  
twierdzą jednomyślnie, że Królowa z musu  
tylko i z największą niechęcią konstytucyą  
z 1820 roku przyjęła. Scena miała być dość  
nieprzyzwoita. Pośrednikiem między Królo-  
wą a żołnierzami, gdy oficerowie neutralność  
zachowywali, był Visconde Sa da Bandeira  
(podług innych Major od ułanów Braacamp).  
Wojsko żądało od niego, aby Królową nie-  
zwłocznie do przyjęcia Konstytucji skłonił, ile  
że w razie przeciwnym gwałtu użyje. Nare-  
szcie przybył z dokumentem, podpisanym  
przez Królową, na którym jeszcze inkaust był  
mokry; pokazał go na przodzie stojącym żoł-  
nierzom, a reszta cisnęła się koło niego dla  
widzenia tego papieru. Zachodziło pytanie,  
czy reszcie wojska należy pokazać oryginał  
ten lub też kopią jego; ale ci oświadczyli, że  
ich tylko oryginał zaspokoić może. Jeden o-  
śmielił się posypać pismo Królowej piaskiem,  
a drugi włożył dokument do kieszeni i zaniósł  
na plac, gdzie go publicznie ogłosić miano.  
Obawa Królowej była bardzo wielka. Dobrze-  
myślący obywatele pragnęli, aby się Królowa  
da pokład okrętu angielskiego udała. Gdyby

ją byli mogli do tego skłonić, byłiby może da-  
wniejszy porządek rzeczy przywrócili.

#### Szwecya.

Z Sztokholmu, dnia 16. Września.

Cesarsko - rosyjski statek parowy „Iszora“  
popłynął ztąd dnia 13. b. m. do Petersburga.  
General Hrabia Konstanty Suchtelen, oraz  
Margrabia i Margrabina Londonderry, udają  
się na pokładzie jego do stolicy Państwa ro-  
syjskiego.

Donoszą z Chrystyanii pod dnia 9. b. m.:  
„Sąd Krajowy zgromadził się dziś o godzinie  
gtej zrana dla wyrokowania w sprawie Mi-  
nistra Löwenskiolda. O kwadransie na 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>  
wieczorem Prezes Sądu przeczytał następują-  
cy wyrok: „Minister państwa Löwenskiold,  
kawaler wielu orderów, z powodu, iż nie pro-  
testował przeciw rozporządzeniu z d. 2. Lipca  
r. b., mocą którego ósmy sejm norweskii zo-  
stał d. 8. tegoż miesiąca rozwiązany, według  
prawa z dn. 7. Lipca 1828 §. 2. i t. d. wypłaci  
za karę do kasy norweskii 1,000 talarów,  
oraz tyleż jako wynagrodzenie Adwokatowi  
i Kawalerowi Paterson, tudzież 300 talarów  
Sekretarzowi Riesk, 120 talarów za koszt są-  
dowe i 30 tal. za przeczytanie cytacyi sprawy.“

#### Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 29. Września 1836.	Papiera- mi	Gotowi- nią
Oblig. długu państwa . . .	100 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	99 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Oblig. bankowe aż do włącznie lit. H. . . . .	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zasta- wne . . . . .	101 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego . . . . .	—	—
Wschodnio-Pruskie . . . . .	102 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—
Szlaskie . . . . .	105 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—

#### Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 28. Września 1836.

	Tal.	łgr.	ten.	do	Tal.	łgr.	ten.
Pszenica . . . . .	1	6	6	—	1	7	6
Żyto . . . . .	—	21	—	—	—	22	—
Jęczmień . . . . .	—	16	6	—	—	17	6
Owies . . . . .	—	11	—	—	—	12	—
Tatarka . . . . .	—	20	—	—	—	21	6
Groch . . . . .	—	26	—	—	—	27	—
Ziemiaki . . . . .	—	7	6	—	—	10	—
Siana cetnar a							
110 ff. . . . .	—	23	—	—	—	24	—
Słomy kopa a							
1200 ff. . . . .	3	—	—	—	3	5	—
Masła garniec	1	20	—	—	1	22	6